

PROZSEKTOR

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

★ Organ niezależnej myśli.

Bezstronny obserwator życia społecznego. ★

Rok III. Białystok, sobota 24—niedziela 25 września 1927 r. № 37.

FRANBOLI

Fabryka cukrów i czekolady w Warszawie
otworzyła w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza **38**
FILJĘ FABRYCZNĄ.

Wielki wybór **CZEKOLADY, KARMEŁKÓW, MARCYPANÓW.**
Towary otrzymują się z Warszawy 3 razy tygodniowo bagażem.
Ceny fabryczne.

„APOLLO” Dziś i jutro.

Seansy: 6, 7.45, 10.10 w.

Ilustracja muzyczna **Symf. Orkiestry**
pod batutą **D. Gurwicza.**

NA EKRANIE.

Najnowszy film genialnego reżysera
G. W. Griffitha.

TROSKI SZATANA

Współczesny dramat w 12-stu aktach.
W rolach głównych:
Lya de Putti, Carol Demster,
R. Cortez, Adolphe Menjou.

NA SCENIE.

„WESOŁY PAJAC”, Program № 15.

„BĘDZIE LEPIEJ”

z udziałem nowoangażowanych

Zofia Buranowska i Stanisław Sieleński

„Ja płacę—ja wymagam”

skecz w 1-ej odsłonie.

„MŁYN” powtórzenie scenki
holenderskiej.

„BIAŁYSTOK SIĘ BAWI”...

cały zespół (13) osób.

„MODERN” Dziś

KASA: 5.30. Początek: 6.30, 8 i 10.30

CÓRKA SZATANA

Wspaniały dramat życiowo-sensacyjny w 10 akt.

W rolach głównych:

Billy Dove-Huntley Gordon

NA SCENIE.

Program № 3.

„BI—BA—BO”.

Rewja **K. BRZESKIEGO**

„Z FASONEM”

1. Prolog.
2. Danse des Apaches.
3. KSENIA.
4. Coby było gdyby...
5. W Pikutkowie.

6. NIEPOROZUMIENIE

Skecz w 1 odsłonie.

7. FUNNY GIRLS—DUO MOUREL

KADYSZ z repertuaru „Qui Pro Quo”
muzyka Strawińskiego.

TEATR „PALACE” Dziś, w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 11 wiecz.
odbędzie się w salach teatru „Palace”

DANCING-KABARET

na rzecz powodzian w Małopolsce.

Program wielce urozmaicony przy udziale pierwszorzędných sił.
Imiennych zaproszeń nie rozsyła się.

Wejście — 2 złote.

Echa dnia. Uderzenie w Wersal.

Mowa Hindenburga — hasło do wielkiej ofensywy niemieckiej. Mowa Hindenburga na polach Tannenbergu wywołała ogromne wrażenie w opinii cywilizowanego świata.

Marzalek Paul von Benckendorf und von Hindenburg — „Feldmarschall-Präsident des Deutschen Reiches” i „koń trojański Hohenzollernów” wypowiedział ją w tonie, który przystoi wprowadzić dawnemu wodzowi armii cesarskich Niemiec, ale która dziwnie brzmi w ustach prezydenta Rzeczypospolitej niemieckiej, głowy państwa, które parę lat temu podpisało traktat wersalski.

Hindenburg poświęcił przeważną część swej mowy wykażaniu, że Niemcy nie wywołały wojny światowej, lecz, że zostały do niej zmuszone.

Jak wiadomo, sprawa odpowiedzialności za wojnę została już ustalona w Wersalu i cały traktat wersalski, wraz z postanowieniami o odszkodowaniach, opiera się właśnie na ustaleniu faktu winy Niemiec w osobnej uroczystej klauzuli traktatu. Otóż mowa Hindenburga nie miała na oku jedynie celów moralnych, ale musi być uważana przez opinię świata za początek niemieckiej kontrofensywy w sprawie odszkodowań. Niemcy przygotowują się do zwalenia dzieła traktatu wersalskiego przez usunięcie filaru, na którym się opiera, i do wykroczenia się w ten sposób od zobowiązań materialnych, jakie na siebie przyjęły, a których wykonanie gwarantuje przede wszystkim okupacja Nadrenji.

ZDEGRADOWANY IMPERATOR-REX DZIĘKUJE...

BERLIN. — B. cesarz Wilhelm nadesłał Hindenburgowi telegram, w którym wyraża mu uznanie i podziękowanie za mowę w Tannenbergu. Telegram podpisany jest: „Wilhelm, Imperator Rex.”

Maskarada polityczna na ulicach Moskwy.

Z okazji XIII międzynarodowego dnia młodzieży odbyła się w tych dniach na ulicach Moskwy oryginalna maskarada polityczna. Moskiewskie „Izwestja” w następujący sposób opisują ciekawe to widowisko:

„Nad głowami, czapkami i czerwonymi chustami rozpostarli swe skrzydła samolot. Niosą go na wysokich żerdziach dzieci. Na samolocie, jak na koniu, usiadł dziarski pionier, który trąbiąc woła: „Pionierze, szykuj swój samolot”. Aeroplanów w pochodzie było bardzo dużo. Młodzież komunistyczna dawała w ten sposób swą odpowiedź Chamberlainowi.

Na samochodzie ciężarowym pod konwojem siedzi komсомолец, przebrany za Chamberlaina. W chwili, kiedy wiozący go samochód podjeżdża do trybuny rządowej, „Chamberlain” wstaje i grozi Kalininowi.

Dalej w barwnym pochodzie młodzieży komunistycznej widzimy „Czank-Kaj-Szeka”, trzymającego w swej prawicy odrabianą głowę robotnika chińskiego. „Szan-So-Lin” i „Sun-Czuau-Fan” występowali w maskaradzie w postaci rozjuszonych psów.

W uroczystości komsomolców znalazło również swój odzwierciedlenie niedawne stracenie Sacca i Vanzetti’ego: komsomolcy niosą krzesło elektryczne, na którym umieszczono szkielet ludzki. A za nimi kroczą pod silnym konwojem policyjnym Sacco i Vanzetti.

„Wojenizacja” Rosji sowieckiej znalazła na maskaradzie swój wyraz w licznych tankach i opancerzonych samochodach, wykonanych z drzewa.

Za młodocianymi czerwogwardystami idą „murzyni” z wysmarowanymi sadzami twarzami, dalej Indjanie i inne ciemno-skórzane narody.

Kiedy oddział pionierów przeszedł około mauzoleum Lenina, obok którego na trybunie stał Budienno, uczestnicy pochodu wzniesli entuzjastyczny okrzyk na cześć Budienno i armii czerwonej.

Tyle gazeta sowiecka. O znaczeniu agitacyjnym całej tej maskarady pismo moskiewskie oczywiście nie pisze. A jednak nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że cała ta impreza

pozostaje w jak najciślejszym związku z odbywającą się obecnie w ZSSR. propagandą wojenną.

„Europa dojrzała już do rewolucji”.

„Echo de Paris” donosi ze Sztokholmu, że Bucharin przedłożył komitetowi wykonawczemu sprawozdanie, w którym jest powiedziane, że Europa już dojrzała do rewolucji. Rewolucja światowa rozpocznie się we Francji. Cała uwaga III Międzynarodówki musi się skierować na Francję.

SPRAWY MIEJSKIE.

Memoriał w sprawie koncesji na tram. elektryczny.

W czwartek, dn. 22 b. m. złożony został do Rady Miejskiej memoriał Stow. Kupców Polskich, Związku Kupców Żydowskich, Chrześcijańskiego Związku Właścicieli Nieruchomości, Białostockiego Zw. Właścicieli Nieruchomości, Związku Fabrykantów Wielkiego Przemysłu, Zw. Rzemieślników-Żydów i in. w sprawie koncesji na tramwaj elektryczny. Związki stwierdzają, że wskutek niezaprośzenia do Komisji Technicznej specjalistów-rzeczoznawców projekt koncesji został opracowany ze szkodą dla miasta. Związki proszą wobec tego o odroczenie sprawy i przekazania jej rzeczoznawcom-specjalistom.

APARAT DO BADANIA CUKRU.

Magistrat m. Białegostoku nabył aparat do badania cukru w mlejskiej pracowni bakteriologicznej.

Rzeczoznawcy podstaw podatku od lokali.

Na posiedzeniu Magistratu w dniu 22 b. m. powołano w charakterze rzeczoznawców do ustalenia podstaw podatku od lokali p.p. Szymona Cybulkina, Józefa Kucharskiego, Henryka Zebina i Adama Przewońskiego.

AUTOBUSY.

Do Magistratu została złożona prośba pewnego przedsiębiorcy o koncesję na urządzenie komunikacji autobusowej w Białymstoku. Przedsiębiorca ten zgadza się również po wprowadzeniu tramwajów (co może nastąpić najwcześniej za rok podług oświadczenia Magistratu) na uruchomienie autobusów na innych liniach, gdzie nie będzie tramwajów, np. na Antoniu-ku, Piaskach i t. d.

Na arenie życia białostockiego.

WYJAZD p. WOJEWODY.

Jutro, dnia 25 września p. Wojewoda Białostocki inż. Marjan Rembowski w towarzystwie Wojewódzkiego Inspektora Starostw p. dr. Witteka wyjeżdża na otwarcie Wystawy Rolniczej w Goworowie, zorganizowanej przez Okręgowe Tow. Rolnicze w Goworowie. Po otwarciu Wystawy p. Wojewoda dokona nie „ilustrację powiatu Ostów-Mazowieckiego” — jak podaje „Gaz. Biał.”, posiadająca korektora-analfabeta, — lecz lustracji powiatu Ostów-Mazowieckiego.

Białostoccy Kawalerowie Orderu „Virtuti Militari”.

Kawalerom Orderu „Virtuti Militari” pensję w sumie 300 zł. za rok 1927 Kasa Skarbowa w Białymstoku będzie wypłacać od 1 października b.r.

Miasto Białystok wraz z powiatem posiada 14-tu Kawalerów Orderu „Virtuti Militari”, w liczbie tej są oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy, których nazwiska poniżej przytaczamy:

- 1) Sambor Skrzyński Zygmunt, kapr. rez., Vice-Wojewoda Białostocki,
- 2) Szalagan Jan, por. rez., zam. przy ul. Stenkiwicza 67.
- 3) Olszewski Józef por. rez., zam. w Borszczowie gm. Choroszcz.
- 4) Morelowski Teofil, por. rez., zam. Rynek Kościuszki 7.
- 5) Lukjan Wacław, kapr. rez., zam. w „Dzięciołowie” gm. Dolistów.
- 6) Hapner Ryszard, por. rez., zam. ul. Św. Rocha 4.
- 7) Toczyński Stanisław, kapr. rez., kol. Kalinówka.
- 8) Filkiewicz Walerjan, st. szer. rez. zam. Magistrat m. Białegostoku.
- 9) Dunaj Stanisław, szereg. rez., zam. Ignatki.
- 10) Pałarczyk Franciszek, szer. rez., zam. Botaniczna 10.
- 11) Kubiet Franciszek, kapr. rez. Komenda P.P. Białystok.
- 12) Grela Władysław, ppr. rez., Komenda P. P. Białystok.
- 13) Kuczkowski Stefan, kapt. rez. zam. kol. Horodniany i 14) Leszczyński Jan, plut. rez., Fabryczna 88.

CHOROBA D-RA I. PINESA.

Znany nie tylko w Białymstoku i w kraju lecz również zagranicą lekarz-okulista białostocki p. dr. I. Pines zachorował na jakieś, nieustalone dotąd niedomaganie wewnętrzne.

Jutro w niedzielę dn. 25 b. września p. dr. I. Pines wyjeżdża do Berlina w celu porady ze znakomitościami świata lekarskiego. Zagranicą p. dr. Pines pozostanie przypuszczalnie 5 tygodni.

STRAJK FRYZJERÓW.

We środę, dn. 21 b. m. od rana pracownicy wszystkich zakładów fryzjerskich w Białymstoku rozpoczęli strajk. Strajkujący żądają podwyżki płacy od cen teraźniejszych nie 55 proc. od obrotu—jak podaje nieścisłe „Dzien, Biał.”—lecz 60 proc.

Strajk zanosi się na długotrwały, albowiem strajkujący pracownicy organizują artele (w lokalu P. P. S. i innych miejscach).

WIĘZIEŃ-ZBIEG.

Wywiadowca Wydziału Śledczego w Białymstoku p. Sz-g, przechodząc ulicą, zauważył pewnego osobnika, który mu się wydał podejrzanym.

Przy legitymowaniu się zatrzymany okazał książkę wojskową na imię Iłkowskiego Józefa, niezameldowanego w Białymstoku. Ponieważ zatrzymany twierdził, że mieszka w Wysokiem-Mazowieckiem, wywiadowca zaprowadził go do Wydziału Śledczego.

Dochodzenie ustaliło, że jest to więzień (skazany na 15 lat ciężkiego więzienia) Kazimierz Zochowski, który w tych dniach zbiegł z więzienia w Łomży. Został on odesłany do więzienia łomżyńskiego.

Zemsta dymisjowanej kochanki.

W dniu 21 b.m. o godz. pół do pierwszej w nocy do policji została przyprowadzona Doba Melcer, 21 lat, panna, zam. przy ul. Piotrkowskiej 2, która w czasie odprowadzania jej przez kochanka Szolem Glikmana, na ulicy Św. Rocha oblała mu twarz witrjolem. Glikmana odprowadzono do szpitala Św. Rocha, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy lekarskiej. Melcer zamieszkiwała z Glikmanem wspólnie w ciągu 9 miesięcy.

PRZY SŁONKU SANACJI SANITARNEJ..**Wyniki konferencji w Starostwie**

w sprawie sanitarnego uporządkowania miast.

W wyniku konferencji w Starostwie—w sprawie sanitarnego uporządkowania miast,—odbytej w dn. 14 b. września, Komenda Powiatowa Policji Państwowej wydała obszernie zarządzenie i instrukcje do wszystkich urzędów policyjnych. Zarówno Białystok jak i inne miasta zostaną podzielone na małe rejony.

W Białymstoku na jednego policjanta wypadnie około 45 posesji, przyczem policjant całkowicie odpowiada za stan sanitarny swego rejonu. Obowiązany on jest w dniach od 16 b.m. do 2 października kontrolować połowę przydzielonego mu rejonu.

Zauważone nieporządki należy zaraz usuwać, przyczem o ile są objęte postępowaniem mandatowym, należy ukarać doraźnie właściciela domu lub dozorcę, a w razie odmowy zapłacenia kary skierować sprawę jako pilną do Starostwa, które ukarze oskarżonego.

Celem tego postępowania jest by na przyszłość ludność nie wyczekując przymusu ze strony policji sama uporządkowała swe posesje.

Specjalna uwaga będzie zwrócona na to, czy ulica i chodnik są czyste, czy rynsztok wybielony wapnem, podwórza równe, czy są ścieki, czy są przykryte, czy są ustępy, czy sedesy czyste, czy niema pajęczyny, czy śmietnik jest w porządku, czy klatki schodowe czysto utrzymane, czy wejścia do suiteryn nie są zanieczyszczone.

Również lustrowane będą zakłady handlowe i również tu czystość winna być ściśle przestrzegana, gdyż w przeciwnym razie zakłady te będą zamykane do momentu doprowadzenia do należytego stanu.

Komenda pouczyła wszystkich policjantów, by swoje obowiązki w tym zakresie wykonywali spokojnie, poważnie, trak-

towali obywateli grzecznie lecz stanowczo i zdecydowanie dążyć do dopięcia celu.

Policjant po skonstatowaniu nieporządków wezwie kogo należy do usunięcia ich, wyznaczając termin, a gdy tego nie wykona ukarze w trybie mandatowym, a w razie odmowy sporządzi protokół.

Za stan sanitarny posesyj odpowiada dozorca domu, o ile mieszka w danej posesji lub właściciel posiada umowę, że utrzymanie posesji w porządku należy do dozorczy.

W tych wypadkach karani będą za nieporządki dozorczy, w innych zaś wypadkach właściciele nieruchomości.

Po 2 października rb będzie dokonana ogólna lustracja miast i ci funkcjonariusze policji, rejony których będą nie w porządku, zostaną zwolnieni ze służby.

Jak wiadomo, minister Składkowski zapowiedział represje przeciwko nawet najwyższym przedstawicielom władz w razie ujawnienia nieporządków.

LOTNĄ KOMISJA SANITARNA.

Starostwo Białostockie wyloniło lotną Komisję sanitarną dla dopilnowania wykonania zarządzeń sanitarnych.

721 protokółów...

W związku z zarządzeniem Starostwa o zachowywaniu przepisów sanitarnych organa policyjne w okresie 15—21 b. m. sporządziły za nieprzestrzeganie tych przepisów 721 protokółów.

PIEKARNIE BIAŁOSTOCKIE.

W ostatnich dniach Miejski Dozór Sanitarny pod przewodnictwem lekarza sanitarnego rejonowego przeprowadził w 50 piekarniach pomiary i badania. Stwierdzono że ok. 30 proc. posiada nieodpowiednie lokale.

Piekarnie te kwalifikują się do zamknięcia. 40 proc. wymaga gruntownego remontu. W końcu b. m. właściciele będą powiadomieni o wynikach lustracji.

„Jadodajnie”.

Restauracja „Bar” (właściciela p. Wićko) przy ul. Sienkiewicza 15 została przez władze administracyjne opieczetowana z powodu nieodpowiadania przepisom sanitarnym i warunkom higienicznym.

Jeżeli sanitarzy nasi znaleźli antyhigienę, antysanitarnie i niechlujstwo w „Barze” p. Wićko, to—ciekawi jesteśmy—co znajdą oni w „restauracji” „Caly Świat” p. Niestorowicza, w „restauracji pocztowej” p. Suszki, w „wesolej” „Warszawiance” p. Wesolego i w innych „zakładach gastronomicznych” naszego grodu.

Zakłady te dawno już należy uzdrowotnić, albo—zamknąć!

Już dawno czas zabrać się stanowczo do tych jadłodajni czyli—jak nazywają je nasi obywatele — „jadodajni” (ze względu na rozmaite „potrawy”, „zakąski” i „sosy”, któremi to niestrawnymi stawami zakłady te psują żołądki obywatelskie).

STAJNIE AUGIASZOWE.

Władze administracyjne, sanitarzy i organa policyjne w związku z ostatniem rozporządzeniem p. Ministra Spraw Wewnętrznych z całą stanowczością przystąpili do sanitarnego uporządkowania naszego miasta.

Kary i represje na śmieciuchów, brudasów i niechlujów sypia jak z rogu Amaltei. Opieczetowano cały szereg zakładów publicznych.

Władze naszych sanitarów polecamy podwórze posesji **№2 przy ul. Kościelnej**—

W podwórzu tym znajduje się istne bagno, które zatrzuwa powietrze.

Śmierdzące gnojowisko to znajduje się pod oknami domu **№12 przy ul. Kilińskiego**.

Mieszkańcy tego domu cały czas pozbawieni byli możliwości otwierania okien, z powodu nieznośnego smrodu.

Policja i sanitarzy już kilkakrotnie sporządzały protokoły, ale gnojowisko to istnieje nadal, zatrzuwając smrodem i miazmatami powietrze naokoło. I to się dzieje w samym centrum miastel..

ŻYCIE SPOŁECZNE.

W białostockich Związkach i Stowarzyszeniach b. wojskowych.

Nie od rzeczy będzie powiedzieć kilku słów o życiu obecnym, a właściwie o pracy niektórych Stowarzyszeń i Związków, znajdujących się w Białymstoku i w powiecie.

Związek Strzelecki.

Organizacja Przeposobienia Wojskowego „Związek Strzelecki” jakkolwiek znajduje się obecnie w stadium reorganizacji ze względu na mającą nastąpić zmianę Zarządu, jednak praca w oddziałach powiatowych idzie szybko naprzód, szczególnie w Grajewie, i organizacja zyskuje z każdym dniem nowych członków.

Prezesem honorowym Związku jest p. F. Filipowicz, Komendantem Obwodu p. Wł. Różgiewicz, porucz. rezerwy. Kierownikiem czasowym — p. Wit. Śnieżko. Siedziba Związku — ul. Elektryczna 9.

Związek Legionistów.

Oddział Zw. Legion. powstał w Białymstoku w r. 1925. Organizacja po zarejestrowaniu legionistów zyskuje wciąż nowych członków sympatyków z byłych organizacji P. O. W. i formacji pokrewnych.

Prezesem Zarządu jest p. Wł. Ociepko-Poznański.

Sekretarzem — p. St. Huplich. Skarbnikiem — p. L. Kabala. Siedziba Związku: Modlińska 2c.

Związek Inwalidów Wojennych.

Po Walnem Zebraniu wiosną r. b., na którym wybrano zostało ciało rządzące, funkcję kierownika pełni poprzedni prezes Zarządu p. Wit. Śnieżko, który jest jednocześnie członkiem Komitetu Wykonawczego Warszawskiego.

Związek załatwia swe prace bieżące w lokalu przy ul. Pałacowej № 8.

Związek Podoficerów Rezerwy.

Kilka miesięcy temu powstał w Białymstoku, z inicjatywy p. Melewskiego Oddział Związku podoficerów Rezerwy, który znajduje się w stadium organizacji.

Wybrany Zarząd Organizacyjny przygotowuje się do Walnego Zebrania. Siedziba: Pałacowa 8.

Związek Ochotników.

Związek Ochotników w ostatnim czasie podzielił swą czynność w ten sposób, że Zarząd Główny objął agendy powiatowe w tem i powiat Białostocki, gdzie utworzony został Oddział — prezesem Zarządu którego został p. Wiśniewski. Prezesem Zarządu Głównego w dalszym ciągu od roku jest p. Kaczorowski. Sekretarzem kancelaryjnym p. Datkowski.

O stanie rozwoju organizacji nie posiadamy żadnych danych, gdyż Zarząd Stowarzyszenia tego nie podaje żadnych komunikatów w prasie poza ogłoszeniami o zebraniach. Majątek tego Stowarzyszenia stanowią sumy zebrane z loterii fantowej przez pierwszy Zarząd, który zainicjował daną zbiórke nadając tem Związkiowi szybki rozwój organizacji w Białymstoku i w powiatach.

Związek Kółek Rolniczych.

Związek Kółek Rolniczych posiada swe Oddziały głównie po wszech i miasteczkach i ma za zadanie między innymi Krzewienie Wiedzy Wychowania Fizycznego wśród Młodzieży.

Pracą na Województwo Białostockie kieruje p. Kalina. Stowarzyszenie to z dniem każdym wzrasta się.

Związek Oficerów Rezerwy.

Siedziba Związku, Oficerów Rezerwy mieści się przy ul. Pałacowej № 8, w lokalu gdzie i Związek Inwalidów.

Prezesem Zarządu jest p. D-r Z. Slemaszko. Związek w ostatnim czasie urządził festyn w Ogrodzie Miejskim, jak również otworzył Strzelnicę w Zwierzynie, o czym społeczeństwo poinformowane zostało odezwaniami i komunikatami w prasie.

Związek Harcerzy.

Istniejący w Białymstoku Związek Harcerzy nie wykazuje większej działalności poza normalnymi pracami.

O innych stowarzyszeniach pomówimy innym razem.

REWJA PRASY.**Kakadu prasowe w roli monitora...**

Obok „organu” „szpicłokracji prasowej” wychodzi od niedawna w Białymstoku jeszcze „Ilustrowany Tygodnik Kresowy”, redagowany przez dymisjonowanego urzędnika Urzędu Skarbowego p. F. Zelińskiego i wydawany przez dymisjonowanego agenta defenzywy p. M. Pasternakiewicza.

P. p. Redaktor i Wydawca tego „Kakadu” prasowego wydali już 18 jego numerów, całkowicie zapelnionych **prze-drukami z innych pism, utworami—dyrdymałami** (w prozie i wierszach) jakichś **grafomanów** i woźnych przy bramie na Parnas: p.p. Bohdana Lirskiego i S. Grakhusa oraz **quasi-feljetonami** jakiegoś—usiłującego być dowcipnym—**„aj-waj-feljetonisty”**, ukrywającego się pod kryptonimami „Japer” i „M. M.”

O fizjognomji polityczno-społecznej tego wydawnictwa pomówimy obszerniej kiedykolwiek innym razem. **Fizjognomja** ta jest **bardzo ciekawa...**

Na ten raz jednak zastanowimy się na czemś innym.

Ubożuchny tygodniczek ten prowadził się dotychczas bardzo niewyraźnie i cicho. Obecnie zaś przystroił się w togię jakiegoś mentora i zaczyna pouczać czytelników o etyce, dobrym tonie, o honorze prasy białostockiej.

Mimowoli powstaje pytanie: **od jakiego to czasu staliście dziennikarzami**, jaśniewielmożni **panowie Zieliński i Pasternakiewicz** i skąd macie tyle pojęć o **etyce dziennikarskiej, o prasie i etyce wogóle?**

Dzieje służbowe tak jednego jak drugiego **na takie monitorstwo** i pouczanie starych dziennikarzy białostockich **prawa wam chyba jeszcze nie dają.**

Kto „powinien być wysunięty poza nawias życia prasowego w Białymstoku”—rzecz wiadoma: **w pierwszym rzędzie ci przybłądy prasowi**, którzy rzucili się na uprawianie „publicystyki” na naszym terenie i fabrykację „opinji publicznej”, nie mając na to **ani prawa moralnego, ani stażu dziennikarskiego, ani powołania**, jako chemicznie wyprani z talentu i zdolności literackich...

Prowokacyjne krakanie „literaty” p. M. M. pod naszym adresem w № 18 „Tygodnika” nasuwa nam przypuszczenie, iż pod kryptonimem tym kryje się nasz „**przyjaciół osobisty**”, pewien **kauzyperda**, kogutek z klatki adwokackiej, arcypospolita figura z ogromnym swędem publicystycznym w języku, manja grandioza i żądza popularności...

Ciekawą sylwetkę tą, którą jakieś лихо zaniosło do nas z miasteczek galicyjskich, dawno już chcieliśmy skreślić pełnymi, reljefnymi i smacznymi rysami, lecz umyślnie odkładamy tą przyjemność, żeby potrawa była smaczniejsza...

Zakałapuścianskich „moralów” prowokacyjnych niech „cyceron” ten nam nie prawi.

Co nadaje się do rozpatrywania w Sądzie—wiemy bez tego, a gdyby nawet nie wiedzieli, to i wtedy do „opiniodawcy” tego bylibyśmy się nie zwrócili, albowiem... **lepiej odeń gwiazdy są na niebie palestrzańskim...**

Smieszna jest papuga-kakadu w roli mentora i monitora...

„Express Wieczorny”.

W pierwszej połowie nadchodzącego października w Białymstoku wychodzić zacznie nowe pismo p. t. „Express Wieczorny”.

„Express Wieczorny” będzie pismem lokalnym: wszystkie 4 lub 6 jego stronice będą składane i odbijane w Białymstoku.

Gazeta będzie opuszczała prasę codziennie o godzinie 6-jej wieczór. O tej godzinie czytelnik białostocki będzie już au courant wszystkich wydarzeń z bieżącego dnia w zakresie życia ogólnopolskiego, lokalnego, jak również i życia zagranicy.

Stały kontakt telefoniczny ze stolicą oraz regularnie

nadsyłane biuletynie agencji telegraficznych nadają „Expressowi Wieczornemu” możliwość podawać swym czytelnikom o godz. 6. wieczór te wszystkie informacje, które pisma tutejsze podadzą dopiero nazajutrz.

Dotychczas pisma wieczornego w Białymstoku, jeszcze nie było. „Express Wieczorny” będzie pierwszą próbą.

Szczegóły, dotyczące nowego pisma, podamy w jednym z najbliższych numerów.

P. J. Szejnsapir idzie do Cannosy przy ul. Killińskiego 17...

Warszawska „Naje Folks zajtung” (Nr 221 z dn. 22 b. m.) między innymi „ostatnimi nowinami białostockimi” podaje taką oto wiadomość:

„Z dniem 1 października r. b. zlikwidowane zostanie pismo „Idyszer Kurjer”, redaktor p. J. Szejnsapir zostaje współpracownikiem „Dos Naje Lebni”. Tak skończyła się zawzięta walka tych dwóch dzienników...”

Wiadomość ta odpowiada rzeczywistości. „Idyszer Kurjer” dobiega końca żywota. swego i p. Szejnsapir, podobno wyklętemu przez papierza Grzegorza VII Henrykowi IV Bourbonowi, idzie do „Cannosy” z upokorzeniem i ze skruchą.

„Papieżowi” z „Dos Naje Lebni” winszujemy nowego współpracownika — jeżeli nie Bourbona IV, to w każdym razie... „bourbona” prasowego.

Mazeltopfl...

ROZRYWKI.

„RITZ”. Fashionable restaurant.

Rendez-vous eleganckiego Białostoku.

Sąd o kulturze społeczeństwa urabiają zawsze pierwsze wrażenia od miejsc publicznych, ich lokali, ich urządzeń.

Z tego względu wychodzą nowi właściciele pierwszorzędnego zakładu gastronomicznego przy hotelu — na wzór europejski — „Ritz-u” w Białymstoku.

Mimo ciężkie chwile, przeżywane przez polski przemysł gastronomiczny, Zarząd Restauracji „Ritz” nie zawahał się zaінwestować poważny kapitał w gruntownym odnowieniu lokalu restauracji oraz w nowym jej urządzeniu.

Sala Restauracji „Ritz” imponuje artystycznym rozwiązaniem zagadnień dekoracyjnych lokalu i wielkim poczuciem smaku w urządzeniu, mającym na celu wygodę i zaspokojenie wysokiego poziomu wymagań tej klienteli, której Restauracja „Ritz” służy.

W sali „Ritz’a” odbywają się **towarzyskie wieczory dancinowe**, tak chętnie odwiedzane przez wytworne panie białostockich sfer wyższych. Przygrywa tu, najlepszy z zespołów muzycznych, istniejących w Białymstoku — orkiestra salonna pod kierownictwem znanych mistrzów, ulubieńców publiczności — p.p. Kwarta i Fidera.

Po przerwie, spowodowanej letniemi wakacjami, znów został uruchomiony zainstalowany w sali „Ritz’a” **„bar amerykański”**, zarządzany przez mistrza przyrządzania napojów oryginalnych, słynnych **„cocktaille’ów”**.

Codziennie od godz. 9-ej wieczór do 2-ej w nocy przy „barze amerykańskim” odbywają się **koncerty orkiestry salonowej**. W niedziele i święta orkiestra ta daje swe koncerty i podczas obiadów, od godz. 1-ej do 5-ej popoł.

Zarząd Restauracji „Ritz” nie szczędzi kosztów, aby lokal restauracji mógł rywalizować zwycięsko nie tylko z najsłynniejszymi lokalami publicznymi stolicy, lecz i z wykwiłtnymi „restaurants mondains” zachodnio-europejskimi.

Zarząd dba, aby jego zakład wywierał nie tylko dodatnie, lecz imponujące wrażenie na **obcych** i zadość czynił wymaganiom **swojej** stalej wytwornej klienteli.

Bar „Kokos”.

Otworzona, niedawno kawiarnia przy ul. Sienkiewicza 12 otrzymała w tych dniach koncesję na wyszynk napojów wyskokowych i dlatego przelstoczyła się odrazu w „bar” pod nazwą „Kokos” (w tytule tym tkwią marzenia właściciela za-

kladu tego — zrobić na swym interesie „kokosowy interes”).

Od baru w tym barze dotychczas nic — oprócz nazwy — nie ma. Dopiero w pierwszych dniach października, jak zapowiada dyrekcja „Kokosu”, bar „Kokos” zacznie częstować naszą publiczność gorącymi pierożkami, kielbaskami, parówkami i innymi zakąskami — potrawami...

Będą „ekspress-kanapki”, będą „bigosy” — będą „kokosy”...

Tymczasem „kokosowy interes” w „Kokosie” robi jakiś złodziej...

Jak donosi „Gazeta Białostocka” (2.IX.1927):

„Panna Sonia Flikic postanowiła spędzić czas w restauracji „Bar Kokos”. Po spożyciu smacznej kolacji zdrzemnęła się. Po przebudzeniu się ku swej rozpaczy ujrzała, iż ktoś skradł jej złoty pierścionek i 15 zlot. gotówką.”

ZYCIE FINANSOWE.

Ciasnota gotówkowa na rynku pieniężnym.

Na rynku pieniężnym panuje w dalszym ciągu ciasnota gotówkowa, która tłumaczy się sezonowym zwiększeniem zapotrzebowania pieniądza przez rolnictwo na finansowanie żniw i okresu po żniwach, oraz przez przemysł włókienniczy, garbarski, maszynowy i budowlany ze względu na obecną pomyślną koniunkturę w tych działach przemysłu.

Banki akcyjne nie mogą podoląć obecnemu zapotrzebowaniu kredytowemu. Jedynie finansowo niezależne banki, mające dostateczne zasoby własne, uprawiają nieco liberalniejszą politykę kredytową, nie oglądając się na redyskont w instytucji emisyjnej. W tym wypadku weksle zdyskontowane przez banki prywatne, pozostają przeważnie w ich portfelach, jako materiał inkasowy, co znacznie podraża kosztą dyskonta.

Wkłady w bankach prywatnych zwiększają się w ostatnich tygodniach w bardzo niewielkim stopniu tak, że w sferach bankowych rozpatrywana jest myśl podwyższenia oprocentowania depozytów i wkładów, odpowiednio do zmienionych stosunków na rynku pieniężnym.

Jak wyglądają fałszywe 5-złotówki?

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że pojawiły się w obiegu fałszywe bilety państwowe pięcioletowe z datą 25 października 1926 r. Cechy ogólne fałszyfikatów są: fałszyfikaty wykonane są na papierze odmiennym od biletów autentycznych. Na stronie odwrotnej zamiast różowych rzucików w masie paplerowej, są różowe kreski, wykonane w druku. Ogólny wygląd fałszyfikatów ze strony przedniej i odwrotnej odznacza się brakiem czystości wykonania. Cały rysunek jest błady i niewyraźny. Na stronie przedniej mocno uwydatnia się kolor brązowy. Fałszyfikaty w wykonaniu graficznym są odtworzone nieudatnie. Fałszerze posługiwali się przy wykonaniu fałszyfikatów maszynami.

Cechy szczególne: numeracja, serja i numer: wykroje litera i cyfry są zbliżone do autentycznych biletów, jednak nie mają ostrości konturów.

Napis na stronie przedniej „Bilet Państwowy pięć złotych, Warszawa, 25 października 1926 roku” posiada kontury nie ostre.

Ornamentacje rysunkowe obu stron mało wyraziste i zamazane. Cieniowanie głowy kobiecej na stronie przedniej nieudatne. Oko nie uwypuklone. Cała twarz jest zamazana, przeważa brązowy kolor. Ramka w kolorze ciemno-zielonym różni się kreskowaniem i wykonaniem rysunkowym szczegółów zakończenia. Szczegóły zlewają się, są niewyraźne, i zamazane. Napis strony odwrotnej: „Pięć złotych” i cyfra „pięć” są nie tak wyraziste, jak w biletach autentycznych.

Napis klauzuli karnej jest dość udatnie naśladowany, ma tylko nieco odmienne litery, które są wykonane cieńszymi liniami.

Godło państwowe wykonaniem zbliżone jest do autentycznego. Cieniowanie postaci górnika nie uwydatnia szczegółów tak, jak na biletach autentycznych. Wyraz twarzy i oczu odmienny, dolna część ucha zlewa się z tłem, nos, usta i broda odmiennie wykrojone, pierś nie uwydatnia się.

KRONIKA.

Urząd Pocztowy w Białymstoku ma pracy nie mało. W ciągu ubiegłego miesiąca do skrzynek w różnych punktach miasta wrzucono 618,636 listów zwyczajnych a w okienkach urzędu nadano 22,331 przesyłek poleconych. Rejestr listów wartościowych zamknięto w sierpniu liczbą 516, a paczek 2723 oraz paczek zaasekurowanych było 309.

Operacje przekazów pocztowych, w dziale nadawczym, dosięgły pokaźnej sumy 1,108,576 złotych, ustępując jednak miejsca wpłatom na konta Pocztovej Kasy Oszczędności, które wynosi 1,625,788 zł.

W tym samym czasie Białystok wysłał 5739 telegramów.

W pow. białostockim pracuje od 1 b.m. 370 sił nauczycielskich, a ostatnio została przyłączona do tut. powiatu część gminy Czarna Wieś o 7 siłach. W powiecie zapisało się 17.000 dzieci szkolnych. Szkół czynnych jest 102.

W bieżącym roku do szkół powszechnych zapisało się 4.527 dzieci. W Białymstoku czynnych jest obecnie 15 szkół z 107 nauczycielami, z czego 8 szkół jest pełnych 7-klasowych.

W myśl rozporządzenia Min. Skarbu dział rachuby i egzekucji Kasy Skarbowej zostały w tych dniach z powrotem przeniesione do Urzędu Skarbowego na pow. białostocki. Lokal sekwestраторów znajduje się przy ul. Warszawskiej 14.

Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpoznawał w tych dniach szereg spraw karno-skarbowych o potajemny wyszynk alkoholu.

Na wyróżnienie zasługuje Józef Parasol, właściciel piwiarni przy ul. św. Rocha, który miał 3 sprawy i został skazany łącznie na 800 zł. grzywny z zamianą na areszt.

P. Prezydent miasta Szymański w czasie swego pobytu w Warszawie odbył konferencję z p. Wice-Ministrem Górą w sprawie fundacji im. Popielawskiego (b. Wojewody Białostockiego).

W najbliższym czasie ma być sporządzony akt fundacyjny na otwarcie stypendjum im. Popielawskiego.

W nocy na 18 bm. dokonano kradzieży 15 zł. gotówki z puszek na dobrowolne ofiary, znajdujących się w tut. cerkwi prawosławnej.

Urząd Prokuratorski oraz Sędziowie Śledczy mają się przenieść z ul. Warszawskiej 63 do domu na tejże ulicy pod nr 7, zaś Sąd Pokoju II i III okręgu—na ulicę Świętego Rocha 1.

W tych dniach apteki otrzymały nowe i pierwszą kompletną także aptekarską, zatwierdzoną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Dep. V. Prócz cen wszystkich środków leczniczych nie objętych poprzedniemi taksami zawiera jeszcze ostatnie rozporządzenie ceny innych artykułów, wchodzących w zakres aptekarstwa.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie przewiduje się ogłoszenie konkursu na otwarcie nowych aptek w Białymstoku, Augustowie, Ostrowiu Mazowieckim i Wołkowysku.

W ostatnich dniach pojawiły się w większych ilościach wilki, które podchodzą pod osady, zagrażając bezpieczeństwu mieszkańców. Z zarządzenia miejscowego Starostwa urządzono w dniu 16 b.m. obławę.

Dziś, w sobotę 24 b. września Wojewódzki Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Małopolsce urządza w teatrze „Palace” wielki dancing i kabaret. Dochód zasil fundusze pomocy powodziąnom.

Burza powaliła komin w fabryce I. D. Szpilo przy ul. Łkowej 4, wobec czego fabryka w ciągu kilku dni będzie nieczynną.

Sekwestраторzy dokonują kontroli zarejestrowanych psów i przedmiotów zbytku.

Zakończony sezon w ogrodzie miejskim przyniósł Magistratowi 7 tys. zł. zysku.

W Białymstoku bawił chwilowo przedstawiciel Sowietkiej Misji Handlowej w Berlinie-Lubcz.

Zw. Kupc. Żyd. zwrócił się do Rady Miejskiej o przedłużenie goda handlu w dniu przedświątecznym.

Na terenie powiatu Wołkowyskiego wykryto Rejon. Komitet K.P.Z.B. przyczem aresztowano 19 osób, które wraz z materiałem dowodowym przekazano władzom sądowym.

Dnia 20 bm. na ulicy Lipowej został zatrzymany przez policję Wołkowyski Judko, zamieszkały przy ulicy Sosnowej Nr 21, który przez grę w karty t. zw. „trzy po trzy” wyludzał od naiwnych gotówkę na Siennym Rynku.

W dniu 19 b. września objął Wydział Śledczy w Białymstoku p. Skrzetowski, który zajmował to stanowisko w latach 1920-25.

Podlegający ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracownicy umysłowi, którzy przed dniem 31 sierpnia rb. pobrali 13 wzgl. 17 zasiłków tygodniowych, obecnie, stosownie do rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej, są uprawnieni do pobrania darszych 13 wzgl. 9 zasiłków tygodniowych.

Zainteresowani winni zgłaszać się do tut. Funduszu Bezrobocia.

Dziś, w sobotę 24 września o godz. 3 popoł. odbędzie się Walne Zebranie członków „Ogniska Kolejowego” w Białymstoku.

Stan bezrobocia w Białymstoku i w powiecie jest nast.: w Białymstoku bezrobotnych—2425, w Supraślu—122, Michałowie—192, Wasilkowie—135, Gródku—362, Starosielcach—149, Choroszczy—175, w pozostałych miejscowościach—47.

Razem—3644, z tego 1066 osób otrzymują zapomogi.

Bolesław Matejczuk, który skradł pieczętkę w aptece p. Hermanowskiego i sfalszował weksel z podpisem p. Hermanowskiego, jak się okazuje sfalszował również weksel z podpisem p. dr. Brühla na sumę 84 zł., który to weksel zrealizował w firmie Br. Głowińskich.

Obiecującego młodzieńca przekazano władzom sądowym.

Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej o przedłużenie koncesji elektrycznej na 5 lat, zamiast 4 lat, jak Rada Miejska uchwaliła.

W czwartek 22 b.m. o godz. 9 rano umysłowo-chora Genia Guldin, 36 lat, panna, wyrzuciła się z okna 2 piętra domu Nr 4 przy ul. Gieldowej. Odniosła ona wstrząs mózgu i ogólne potłuczenie ciała. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do Szpitala Żydowskiego.

W tym roku będziemy mieli ostrą zimę?

Niejednokrotnie łamali sobie ludzie głowy nad tem, czemu przypisać dziwne przeskok atmosferyczne, jakie zanotowano w Europie zachodniej i środkowej w roku bieżącym. Przeważnie całą winę składano na liczne plamy na powierzchni tarczy słonecznej. Eksplozje gazów na słońcu mają wywoływać zaburzenia w całym wszechświecie, wpływając również na pogodę na naszej planecie.

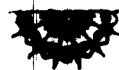
Obecnie pewien francuski meteorolog występuje z godną uwagi teorią, opartą na zestawieniach meteorologicznych z najdalej przeszłości. Dochodzi on do wniosku, że pewne okresy atmosferyczne powracają o ściśle określonych terminach, powtarzają się one co 55, co 56 i co 60 lat.

Rok 1816 obfitował w deszcze i katastrofy żywiołowe. Zimą miał niezwykle surową, a mrozy w zimie 1816 przewyższyły jeszcze zimną z r. 1813. Analogicznie przedstawiał się rok 1817. Minęło tedy lat 55. Obecnie zaś mamy 56-letni okres 1871—1927.

A zatem w r. 1927 za lat 60 powtórzy się rok podobny z warunków atmosferycznych do bieżącego.

Francuski meteorolog twierdzi zatem, że na tej podstawie można przepowiedzieć pogodę na przyszłość.

Wobec tego należy się nam spodziewać, że zima tego roku będzie ostrą, co zresztą przepowiadają wszyscy meteorologowie.



Zakomunikujcie Administracji naszego pisma
(Sienkiewicza 20, telefon Nr. 404) swój adres a

za zł. 1-20 miesięcznie „Prożektor”

(4 numery) do domu, zaraz po wyjściu z pod prasy drukarskiej.

„PROŻEKTOR” jest to tygodnik dla inteligencji. Organ niezależnej myśli. Bezstronny obserwator życia społecznego. Bezpartyjne pismo-informator.

„PROŻEKTOR” w krótkich, zwięzłych wzmiankach podaje czytelnikom ekstrakt informacji prasowych z całego tygodnia.

„PROŻEKTOR” opowiada Wam o wszystkim wybitnym, aktualno-sensacyjnym i nadzwyczajnym, co zdarzyło się na kuli ziemskiej w ciągu ubiegłych siedmiu dni.

„PROŻEKTOR” obiektywnie i wszechstronnie oświeśla miejscowe życie społeczne.

„PROŻEKTOR” śmiało i otwarcie porusza na swych łamach palącą sprawę lokalne.

„PROŻEKTOR” podaje czytelnikom swoim całą kronikę Białegostoku za ubiegły tydzień.

„PROŻEKTOR” zaprosił do stałej współpracy wybitnych miejscowych działaczy społecznych, publicystów i dziennikarzy.

I. HOFFMAN i Ska

BIAŁYSTOK,

R-k Kościuszki 8. Telef. 4-22.

zawiadamia Sz. Kliję, że na sezon jesienny i zimowy zapatrzyli skład swój w najnowsze modne materiały na suknie, kostjomy, palta i pokrycia, jakoteż dla dam i panów.

— Ceny i warunki sprzedaży przystępne. —

SZKOŁA TAŃCÓW baletmistrza **JÓZEFA OGÓLNIKA** LIPOWA 17.

Nauczanie najmodniejszych tańców salonowych według najnowszych metod.

Charleston, Tango, Boston, Blues oraz Mazur i Walc.

Udzielanie wskazówek zachowania się w tańcu. Lekcje praktyczne.

Zapisy przyjmuje Szkoła codziennie we własnym lokalu (Lipowa 17) w godz. 10—2 pp., 4—6 i 7—11 wiecz.

LEKARZ DENTYSTA B. Srebrakowa-Niszi SOSNOWA 1.

Przyjmuje codziennie od 10—2 i od 4—7.

Wykonuje roboty z zakresu techniki dentystycznej po cenach umiarkowanych.

Lekcje matematyki

udziela rutynowana nauczycielka.

Przygotowuje dzieci do egzaminów wstępnych gimnazjum żeńskiego i męskiego.

Adres: Nadrzeczna 8, u gospodyni, od godz. 1-3.

Malowanie wszelkich dachów—
papowych i blaszanych—preparatem

„SMOŁOLEUM”

daje oszczędności **66%**

Wyłączne zastępstwo i wykonanie
robót:

S-ka Tech-Przemysłowa

R. Godycki-Cwirko i S-ka

Białystok, Rynek Kościuszki № 15.

Manikurzystka poszukuje

pokoju z kuchnią

w centrum miasta.

Oferty nadsyłać do Administracji
tygodnika „Prożektor” dla maniku-
rzystki.

Adres Redakcji i Administracji: Sienkiewicza 20, telef. 404.

Redaktor przyjmuje: we wtorki i czwartki od 12—1

Prenumerata miesięczna: w mieście — zł. 1.20, zamiejscowa — zł. 1.00
Cena ogłoszeń (za wiersz milimetry): na 1-ej str.—40 gr., na osta-
tniej — 25 gr. w tekście — 60 gr. Układ ogłoszeń-czterospaltowy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Wiktor Iwanicki**

Drukarnia ZBARA, Białystok, Sienkiewicza 20.